



TEATR Z FUNKCJĄ KRZYWEGO ZWIERCIADŁA

### W TEATRZE JAK NA ULICY

Artyści, chcąc w tak prymitywny sposób uderzyć w stronę pro-life, biją najsilniej w swoje środowisko, eksponując tak w teatrze, jak i wcześniej na ulicach: wulgarność, agresję i brak kultury.

## „SIUŚKA DO ZAKRYWANIA”, SPEKTAKL DO OMIJANIA



Sylwia  
**Krasnodębska**  
SZEFEK DZIAŁU KULTURA  
[albicla.com/SylwiaKrasnodebska](http://albicla.com/SylwiaKrasnodebska)

Miała być nowoczesna edukacja, a wyszedł oparty na stereotypach wulgarny bełkot. Feministyczny spektakl „Kobieta i życie” w reżyserii Małgorzaty Dębskiej w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, m.in. o prawie do aborcji i strajkach kobiet, pełen jest obelg i kpiny urągającej rozsądkowi. Bo jak zaszeregować padające z ust aktorów słowa: „śmierdy z buzi, pierdy i rzygi”? Odradzamy przedstawienie osobom... kulturalnym.

FOT. BARTEK BARCZYŃSKI/MAT. PRAS.

**B**ohaterowie spektaklu starają się uświadomić widowni, że dylematy i dramaty, które przedstawiają, są uniwersalne i dotyczą właśnie publiczności. Widz spotyka się z taką właśnie zachętą do utożsamienia się z losami bohaterów. A właściwie bohaterki, bo mimo obecności mężczyzny, to kobiety i ich marny los staje się tematem sztuki. „Kobieta i życie” to dzielenie się „prawdą z dekoltu i biodra” – cokolwiek to znaczy. Świat, który rysują nam aktorki, stanowi pełne niezrozumienia przemocowe piekło, w którym sądzi się, że „kobieta zaczyna się od krwi”, a inicjacja seksualna zawsze jest gwałtem. Ciało boli, a decyzję o prokreacji podejmują wszyscy, oprócz kobiety. Tej tezie z pewnością służył tekst o „ofiowaniu macierzyństwa Bogu” i eksponowanie na scenie wyhaftowanego na poduszce oka. Co ciekawe, teatralne „boskie oko” przypominało jednak amulet „oko proroka”, przed którym przestrzegają egzorcyści. Ale kto by się czepiał szczegółów. Teatralne rozprawienie się z konserwatywnym systemem wartości pełne jest manipulacji i przejaśkrawień. Zdaniem artystów, kobiety

w Polsce wychowywane są zgodnie z hasłem, że „siuśka jest do zakrywania”, silna kobieta to jest pewno „babą z jajami jak wół”, a polskość to presja wyrażająca się słowami: „nawet dziki wiedzą, że najważniejsza jest prokreacja”. Odsuwanie decyzji o ciąży jest za to „marnowaniem polskich jajeczek”. O jakich czasach mówią artyści? O jakim miejscu na mapie kraju? Może chodzi o las i te dziki, a nie Polskę i Polaków?

Ciekawe, że artyści, chcąc w tak prymitywny sposób uderzyć w stronę pro-life, biją najsilniej w swoje środowisko, eksponując tak w teatrze, jak i wcześniej na ulicach: wulgarność, agresję i brak kultury. Temu służy śpiewanie o „pięknej macicy, której aż żal nie wykorzystać” i podział na „kobiety ofiary i mężczyzn ch...jów”. Ale jak widać, nie tylko w bramach, ale nawet na scenie słynnego teatru krakowskiego znajduje się miejsce na slogany o „zaszmaceniu kobiet”, bluzgi na temat mężczyzn i oświecanie publiczności – tu cytata: „jeb prawdą w twarz”. I są one doceniane przez artystyczne gremia.

Autorką tekstu jest Malina Prześluga. Jej dramat „Kobieta i życie” został nagrodzony w IV Konkursie Dramaturgicznym Strefy Kontakt 2021, organizowanym przez Wrocławski Teatr Współczesny oraz Miasto Wrocław. Premiera spektaklu w reż. Małgorzaty Dębskiej odbyła się w Teatrze Śląskim w Katowicach 13 stycznia 2023 roku. Potem przeniosła się na deski Słowackiego. **GP**